

Szanowny Pan Prezydent Miasta Łodzi

Interpelacja

W okresie ostatnich dwóch tygodni otrzymywałam informację od dyrektorów szkół, nauczycieli i rodziców o pojawiających się sklepach w coraz większej ilości z tzw. dopalaczami w bardzo bliskim sąsiedztwie szkół. Z powodu bliskiego sąsiedztwa sklepów z dopalaczami szkoły straciły uczniów, ponieważ rodzice boją się o zdrowie swoich dzieci. Te środki powodują ogromne spustoszenie w organizmie. Bardzo duża liczba tych substancji ma właściwości halucynogenne. Młodzież traci kontakt z rzeczywistością po spożyciu takich substancji. Jest dożywocie za dopalacze w Irlandii. Wprowadzono tam bardzo ostre kary za rozprowadzanie takich substancji.

Chcę się dowiedzieć czy władze w Łodzi zamierzają zweryfikować pozwolenie na otwieranie takich sklepów w ogóle a w szczególności przy szkołach?

Czy jest możliwość zabrania pozwolenia na taki sklep?

Wiem, że żadna uchwała nie jest w stanie zabronić sprzedaży ale ustawa sejmowa tak. Może nasi posłowie by się zajęli takim problemem. Już rozmawiałam na ten temat z posłem Sławomirem Worachem.

Musimy zabronić sprzedaży takich substancji, zanim nie okaże się, że nasze młode pokolenie jest chore, zgorzkniałe, mało aktywne, nie chętnie do nauki, a przecież powinno być zdrowe, wysportowane, aktywne i mądre.

Z poważaniem
Marianna Ciecierska
Marianna Ciecierska